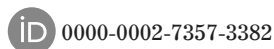


Konrad Łabieniec

*Archidiecezjalne Wyższe Seminarium Duchowne
w Białymstoku*

Uniwersytet Kardynała Stefana Wyszyńskiego w Warszawie

DOI: 10.15290/std.2021.07.08



STWORZENIE U ŚW. AUGUSTYNA I ŚW. TOMASZA Z AKWINU

THE CREATION IN THE DOCTRINE OF SAINT AUGUSTINE AND THOMAS AQUINAS

For centuries man has been intrigued by the phenomenon of the existence of the world, especially the world's age: whether it has a beginning or perhaps is eternal. Augustine and Thomas Aquinas share a consistent view that the fact of the creation of the world is truth in principle, going beyond the natural way of understanding of the human intellect, and that is why it was necessary for humans to learn about this truth through the revelation of God. Both Augustine and Thomas are very cautious in interpreting the nature of the act of creation, claiming that it stands behind this mystery of the incomprehensible will and power of God. They both also present the compatibility of the creation of the world by God out of nothing. The description of the creation of the world in the doctrine of Thomas is more systematic in terms of metaphysics than in the description of Augustine because of the distinction between necessary being and contingent being, in which the essence and existence do not identify, which has influenced Thomas in his interpretation of the nature of the act of creation.

Key words: creation, act for creation, existence, Augustine, Thomas Aquinas.

W Księdze Rodzaju Pisma Świętego fundamentalną prawdę zawiera stwierdzenie, że Bóg stworzył niebo i ziemię (por. Rdz 1,1). Bóg sam objawia, że to

On jest odpowiedzialny za stworzenie świata. Ludzie od zawsze zastanawiali się nad początkiem świata i ich samych, czego wyraz znajdujemy nie tylko w starożytnych systemach filozoficznych, ale również w wielu wierzeniach starożytnych cywilizacji. Bóg sam więc daje odpowiedź na jedno z tych najbardziej fundamentalnych pytań, jakie zadaje sobie człowiek, i tę prawdę o stworzeniu świata przez Boga Kościół katolicki podaje nam jako dogmat do wierzenia. Ważne jest uwzględnienie próby wyjaśnienia tej prawdy o stworzeniu świata przez Boga w ujęciu św. Augustyna i św. Tomasza z Akwinu, któremu to zagadnieniu będzie poświęcony niniejszy artykuł.

Stworzenie u św. Augustyna

Augustyn zawarł swój wykład o stworzeniu świata przez Boga głównie w swoich dziełach: *Wyznania* i *O Państwie Bożym*, w których to stwierdza, że istnienie świata dostrzega, natomiast w istnienie Boga wierzy, zaś prawdę o stworzeniu świata przez Boga uznaje zasadniczo dzięki powadze samego Bożego Objawienia¹, choć, jak sam pisze, nawet pomijając świadectwo Ksiąg Świątych uporządkowanie i harmonia świata wskazują na pochodzenie owego świata od istoty niewymownie wielkiej i pięknej, a więc od Boga². Augustyn zauważa, że choć wielu zgodziłoby się z tezą o stworzeniu świata przez Boga, to jednak mogliby żądać odpowiedzi na pytanie o wiek tego świata. Nie tylko tu pojawia się problem związany z zagadnieniem czasu i przestrzeni. Choć wielu współczesnych Augustynowi przyjmowało pochodzenie od Boga wszystkich natur różnych od Niego, to jednak zadawali pytania: Co Bóg robił w czasie przed stworzeniem świata? Dlaczego stworzył świat w tym określonym czasie, a nie w innym? Również porównując rozmiar naszego świata z bezkresem przestrzeni, zastanawiali się, dlaczego stworzył świat akurat w tym właśnie punkcie przestrzeni? Augustyn odpowiada im, że skoro Bóg stworzył świat w tym miejscu, a nie w innym, to nie uczynił tego przypadkowo, ale zgodnie ze swym Boskim planem, czego żaden ludzki rozum pojąć nie może. Analogicznie św. Augustyn wyjaśnia stworzenie w określonym punkcie czasu. Warto tu zauważyć, że Augustyn odpowiadał na te pytania z perspektywy teorii o odwieczności czasu i przestrzeni powszechnie przyjmowanej przez wielu współczesnych mu filozofów. Sam zaś pisze następująco:

A jeśli filozofowie uznają ci za próżne pomysły ludzi wyobrażających sobie nieskończone przestrzenie, gdyż poza światem żadna przestrzeń nie istnieje, to odpowiem

¹ Zob. Augustyn, *O Państwie Bożym*, Warszawa 1977, księga 11, rozdział 4.

² Por. tamże.

im, że tak samo na próżno ludzie wyobrażają sobie przeszłe czasy beczynności Bożej, gdyż przed stworzeniem świata żadnego czasu nie było³.

Podobnie pisze w *Wyznaniach*, że nie można pytać, co wtedy Bóg przed stworzeniem świata czynił, gdyż nie było żadnego „wtedy”, gdyż nie było czasu przed stworzeniem świata⁴. Ostatecznie więc nie ulega wątpliwości dla Augustyna, że świat został stworzony nie w czasie, ale z czasem. Według Augustyna „czas nie istnieje bez ruchu następujących po sobie zmian”⁵. W Bogu nie ma żadnej zmiany, a więc przed stworzeniem świata nie było żadnej podstawy dla upływu czasu.

Święty Augustyn napisał w *Wyznaniach*:

Tak więc, Panie, który nie jesteś raz taki, raz inny, lecz po trzykroć ten sam, po trzykroć świętym Panem Bogiem wszechmogącym, uczyniłeś coś z niczego w tym początku, który pochodzi od Ciebie, w Mądrości Twojej, którą zrodziłeś ze swojej istoty⁶.

Bóg stworzył świat z niczego (*creatio ex nihilo*). Co więcej, początek świata pochodzi od Boga poprzez współlistotną, zrodzoną z Jego istoty Mądrość, więc Bóg stworzył świat przez swego Syna, przez Syna również świat odnowił: nowym stworzeniem są wierzący w Chrystusa⁷. Augustyn argumentuje, że jak Bóg mógłby stworzyć świat z czegoś, skoro przed owym aktem stwórczym nie było niczego poza Bogiem. A gdyby stworzył świat ze swojej substancji, wtedy świat byłby równy Bogu, co się zdaniem Augustyna nie godzi, by świat został stworzony z Boga⁸. W *Wyznaniach* napisał:

Bo nim zaistniałem, Ty już byłeś, mnie zaś nie było, abym mógł odebrać Twój dar istnienia. A jednak oto istnieję dzięki Twej dobroci, która wyprzedziła to wszystko, czym i z czego mnie uczyniłeś. Albowiem nie potrzebowałeś mnie ani ja nie jestem takim dobrem, abyś doznał ode mnie pomocy, Panie mój i Boże mój, ani bym Cię przez swą służbę zabezpieczał przed zmęczeniem działania, jak gdybyś go w ogóle doznawał lub by brak moich usług uszczuplał Twoją potęgę⁹.

Skoro Bóg stworzył świat z niczego, natura owego aktu stwórczego nie może polegać wyłącznie na kształtowaniu jakiejś bezkształtnej materii, ale jest powołaniem do istnienia, warto tu zauważyć, że sama kategoria istnienia zasadniczo

³ Tamże, księga 11, rozdział 5.

⁴ Por. Augustyn, *Wyznania*, Kraków 2008, księga 11, rozdział 13.

⁵ Augustyn, *O Państwie Bożym*, księga 11, rozdział 6.

⁶ Augustyn, *Wyznania*, księga 12, rozdział 7.

⁷ Zob. Augustyn, *Objaśnienie psalmów*, Warszawa 1986, komentarz do Ps 104,25-26.

⁸ Por. Augustyn, *Wyznania*, księga 12, rozdział 7.

⁹ Tamże, księga 13, rozdział 1.

jest obca współczesnej Augustynowi filozofii, dlatego jest to całkiem oryginalny sposób patrzenia na początek rzeczywistości, który wniosło Objawienie chrześcijańskie. Jeśli zaś chodzi o naturę aktu stwórczego, warto tu zauważyć, że Augustyn w podanym wyżej cytacie podkreśla jeszcze dwie istotne cechy tego aktu: po pierwsze jest to akt wypływający z Bożej dobroci, a więc miłość Boga jest motywem istnienia wszystkiego; po drugie jest to działanie w pełni wolne, Bóg nie jest zdeterminowany swoją naturą do emanacji, jak to twierdził chociażby Plotyn, a brak stworzenia nie ujmuje niczego z Bożej potęgi. Tylko Bóg może stwarzać, w tym właśnie wyraża się wszechmoc Boża, że tylko On mógł stworzyć świat z niczego. Wielkość Boga Stworzyciela wyraża się w powstaniu wszelkich rzeczy materialnych, ale jeszcze bardziej w stworzeniu dusz istot ożywionych, a najbardziej dusz rozumnych. Wspaniałość Boga podkreśla więc stworzenie życia¹⁰.

Największymi dziełami Boga są ludzie i aniołowie. Człowiek jest koroną stworzenia, najwspanialszym stworzeniem ziemskim; jest wyjątkowym stworzeniem, które Bóg stworzył ze względu na siebie samego: „stworzyłeś nas dla siebie i niespokojne jest serce nasze, dopóki nie spocznie w Tobie”¹¹. Bóg, stwarzając człowieka, powołał go do wspólnoty ze sobą, zaszczepił w nim pragnienie przebywania z Nim samym. Pismo mówi o stworzeniu mężczyzny i kobiety. Zdaniem Augustyna jest to ważne stwierdzenie, gdyż podkreśla wartość związku kobiety i mężczyzny, bowiem wszystko pochodzi z woli Bożej¹². Ludzie zostali uczynieni na obraz i podobieństwo Boże, aby rozwijali się, dążąc do doskonałości i szukali woli Tego, który ich stworzył. Gdyby Bóg stworzył człowieka na wzór ludzki, człowiek mógłby się stosować do przykładu swego bliźniego, ale ponieważ jest obrazem Boga, ma się coraz bardziej upodabniać do swego „Pierwowzoru”¹³. Człowiek został stworzony jako dobry i prawy, jednak w swojej wolności sprzeniewierzył się Bogu, złamał Jego przykazanie oraz opuścił Boga i ten właśnie pierwszy grzech zranił ludzką naturę, sprowadzając śmierć na świat¹⁴.

W biblijnym opisie stworzenia, który znajduje się w dwóch pierwszych rozdziałach Księgi Rodzaju, nie ma dosłownie wspomnianego faktu stworzenia aniołów, mimo że ów fragment zawiera dwie tradycje dotyczące powstania rodzaju ludzkiego. W wielu innych miejscach Pisma wprost jest nam podana prawda o istnieniu aniołów, dlatego nie jest możliwe, według Augustyna, żeby w tym opisie pominięto aniołów. Augustyn, podkreśla, że prawda o stworzeniu

¹⁰ Por. Augustyn, *O Państwie Bożym*, księga 12, rozdział 26.

¹¹ Augustyn, *Wyznania*, księga 1, rozdział 1.

¹² Zob. Augustyn, *O Państwie Bożym*, księga 12, rozdział 28.

¹³ Por. Augustyn, *Wyznania*, księga 13, rozdział 22.

¹⁴ Zob. Augustyn, *O Państwie Bożym*, księga 13, rozdział 14 i 15.

aniołów została wyrażona pośrednio i jest ukryta w stwierdzeniach, że Bóg stworzył niebo i ziemię oraz światłość. Owo zaś stwierdzenie Pisma, że na początku Bóg stworzył niebo i ziemię, Augustyn interpretuje w sposób następujący: pod określeniem „ziemi” kryje się świat materii, zaś „niebo”, które stworzył na początku, to nie sklepienie, ale stworzenie będące w pewnym stopniu czystym rozumem uczestniczącym w Bożej wieczności, a więc możemy tu z pewnością stwierdzić, że Augustyn, mówiąc o czystym rozumie, ma na myśli byty duchowe, tj. aniołów¹⁵. O aniołach mówi również opis stworzenia światłości, która powstała jeszcze przed stworzeniem słońca, w związku z czym, według Augustyna, nie powinno się tego światła rozumieć w ujęciu fizycznym¹⁶, tylko metaforycznym i duchowym. Aniołowie są uczestnikami Bożej światłości, przez co sami w pewien sposób stają się światłością, gdyż są zjednoczeni z Bogiem, oglądając Jego oblicze, zostają tą wizją oświeceni¹⁷, są mieszkańcami Boskiej stolicy, członkami Bożego dworu, jednakże, gdy odwrócą się od Boga, stają nieczystymi duchami i tracą swe uczestnictwo w prawdziwej światłości. Albowiem zło nie ma własnej odrębnej natury, jest po prostu utratą dobra¹⁸.

Wszyscy aniołowie zostali stworzeni jako dobrzy, zaś upadli przez swoją wolną decyzję o odwróceniu się od Boga. Ktoś mógłby zadać pytanie: Skoro zaś Bóg jest wszechwiedzący, to dlaczego stworzył aniołów i ludzi, skoro wiedział, że się od Niego odwrócą? Augustyn odpowiada następująco:

Bóg bowiem nie stwarzałby nie powiem już żadnego anioła, lecz nawet żadnego człowieka, o którym z góry wiedziałby, że będzie zły, gdyby również nie zdawał sobie sprawy, jak wykorzysta go ku pożytkowi istot dobrych i w ten sposób przyozdobi pasmo wieków pewnego rodzaju antytezami, jak się to czyni ze wspaniałym poematem¹⁹.

Przeciwieństwa i opozycja dobra i zła niczym środki retoryczne w przemówieniu uwydatniają piękno stworzenia. Augustyn również nie przypisuje początku zła Bogu, lecz jak powyżej stwierdza: Bóg dopuszcza je jako rezultat wolności, którą obdarzył byty rozumne, ponieważ każda poszczególna rzecz, którą stworzył Bóg swoim Słowem, a więc przez swego Syna, była dobra, zaś wszystko razem bardzo dobre²⁰.

Księga Rodzaju zaczyna się od podania opisu stworzenia świata, w którym czytamy, że Bóg stworzył świat w ciągu 6 dni (por. Rdz 1,1-2,1). Owo

¹⁵ Por. Augustyn, *Wyznania*, księga 12, rozdział 9.

¹⁶ Zob. Augustyn, *O Państwie Bożym*, księga 11, rozdział 9.

¹⁷ Por. Augustyn, *Wyznania*, księga 12, rozdział 11.

¹⁸ Zob. Augustyn, *O Państwie Bożym*, księga 11, rozdział 9.

¹⁹ Tamże, księga 11, rozdział 18.

²⁰ Por. Augustyn, *Wyznania*, księga 13, rozdział 28.

opowiadanie skłania Augustyna do refleksji nad tym, co zasadniczo kryje się pod terminem „dzień” w danym opisie. Jak sam zauważa, dzień i noc są związane z zachodami i wschodami słońca, gdy tymczasem według biblijnego opisu słońce zostało stworzone dopiero czwartego dnia²¹. Niemożliwe więc, aby w biblijnym opisie chodziło dosłownie o dni, zaś jeśli chodzi o konkretny czas, jaki się kryje pod tym pojęciem, jest wręcz niemożliwe dla nas do pojęcia²². Biblijny opis następstwa sześciu dni w dziele stworzenia może również zostać według św. Augustyna zinterpretowany jako opis od strony ludzkiego poznania, które ujmuje rzeczywistość stopniowo po kolei, tym właśnie zasadniczo jest ów „dzień”²³, sam zaś stwórczy „dzień” jest jeden i ten sam²⁴. Augustyn więc podkreśla jedność Bożego zamysłu i aktu stwórczego. Ważne jest również, że Augustyn wyklucza możliwość dosłownej interpretacji i mówi wprost, że świat nie powstał w 6 dni.

Stworzenie u św. Tomasza z Akwinu

Dla Tomasza z Akwinu prawda o stworzeniu świata przez Boga nie jest czymś oczywistym, co można poznać na podstawie poznawania świata, jest to tajemnica niedostępna rozumowi ludzkiemu na wzór tajemnicy Trójcy Świętej. Człowiek dowiedział się o niej tylko dzięki Bogu, który zechciał tę prawdę objawić. Doktor anielski argumentuje to w sposób następujący: poznając każdą rzecz, poznajemy, czym ona jest, natomiast istota rzeczy abstrahuje od czasu i przestrzeni, więc poznając, czym dana rzecz jest, nie zdobywamy bezpośredniej odpowiedzi, jak długo dana rzecz istnieje; nie można też czasu trwania świata wnioskować na podstawie przyczyny sprawczej, którą jest wola Boża, gdyż nie możemy jej poznać; nie możemy zatem wyprowadzić ścisłego dowodu na stworzenie świata na samej drodze rozumowych dociekań²⁵.

Aby zrozumieć Tomaszową naukę na temat natury aktu stwórczego, trzeba na chwilę pochylić się nad kwestią fundamentalną dla systemu filozoficzno-teologicznego Tomasza, a więc nad rozróżnieniem bytu koniecznego, absolutnie prostego od bytów przygodnych i złożonych. Tylko Bóg jest bytem absolutnie prostym, w którym tym samym jest jego istnienie i istota. We wszystkich bytach innych od Boga istota i istnienie realnie się różnią. Tomasz pisze:

²¹ Zob. Augustyn, *O Państwie Bożym*, księga 11, rozdział 7.

²² Por. tamże, księga 11, rozdział 6.

²³ Por. tamże, księga 11, rozdział 7.

²⁴ Por. tamże, księga 11, rozdział 9.

²⁵ Por. Tomasz z Akwinu, *Summa Teologii*, Londyn 1962-1986, kwestia 46, artykuł 2.

Wynika więc z tego, że wszystkie byty, z wyjątkiem Boga, nie są swoim istnieniem, lecz że mają istnienie udzielone. Z tego konieczny wniosek: wszystkie byty, które są różne zależnie od różnego udziału w istnieniu, a tym samym więcej lub mniej doskonałe, są spowodowane przez jeden pierwszy byt, który istnieje najdoskonalej²⁶.

Pierwsza przyczyna istnienia może być tylko jedna, gdyż jak Tomasz pisze w innym miejscu:

co bowiem nie ma przyczyny, jest czymś pierwszym i bezpośrednim, stąd też musi istnieć samo przez się i z racji siebie samego. Jest zaś niemożliwe, by coś jednego przysługiwało dwom rzeczom i obu z racji ich samych. [...] Jeśli więc coś przysługuje dwom rzeczom, nie przysługuje im z racji ich samych. [...] Jest więc niemożliwe, by istniały jakieś dwie rzeczy, z których żadna nie miałaby przyczyny istnienia, lecz obydwie muszą mieć przyczynę istnienia albo jedna z nich musi być przyczyną istnienia drugiej. Wszystko więc, co w jakikolwiek sposób jest, musi pochodzić od tego, co nie ma żadnej przyczyny istnienia²⁷.

Wszystkie byty przygodne w istnieniu swoim są zależne od Boga, który jest samym istnieniem i nie ma przyczyny swego bytu²⁸. W świetle powyższej refleksji widać wyraźnie, że dla Tomasza być stworzonym oznacza mieć przyczynę swego istnienia poza sobą.

Samą nazwą „stwarzanie” Tomasz określa pochodzenie wszelkich bytów od Pierwszej Przyczyny, a więc od Boga²⁹. Działanie stwórcze jest działaniem samego Boga, który powołał do istnienia wszystko z niczego, gdyż nie jest możliwe, by istniało coś niezależnego w istnieniu od Boga³⁰. Można więc powiedzieć za św. Tomaszem: „Stwarzanie nie jest bowiem niczym innym jak powoływaniem do istnienia bez materii istniejącej uprzednio”³¹. Bóg nie zależy od nikogo ani nie potrzebuje niczego, co mogłyby mu dać stworzenie. Bóg, stwarzając świat, nie działał z konieczności czy obowiązku. Stworzenie świata jest całkowicie wolnym działaniem wypływającym z Bożej dobroci, Tomasz cytuje tu Augustyna, który mówi: „Dlatego, że Bóg jest dobry, istniejemy”³².

Akt stwórczy nie jest ruchem ani zmianą, jest uzależniony wyłącznie od mocy działającego, którym jest wszechmocny Bóg, w związku z czym w akcie stworzenia nie ma kolejności ani następstwa, ale wszystko stało się w jednym

²⁶ Tamże, kwestia 44, artykuł 1.

²⁷ Tomasz z Akwinu, *Summa contra gentiles*, Poznań 2003-2011, II 15.

²⁸ Por. Tomasz z Akwinu, *Summa Teologii*, kwestia 3, artykuł 4.

²⁹ Zob. tamże, kwestia 45, artykuł 1.

³⁰ Zob. tamże, kwestia 45, artykuł 2.

³¹ Tomasz z Akwinu, *Summa contra gentiles*, II 16.

³² Tamże, II 28.

momencie³³. Czas zaś nie jest miarą stwarzania, gdyż jest również skutkiem aktu stwórczego. Są więc według Tomasza cztery główne rodzaje skutków, które powstały jako rezultat aktu stwórczego: królestwo niebieskie, świat materialny, którego koroną jest człowiek, czas oraz aniołowie³⁴. Samo zaś Boże działanie polegające na powoływaniu bytu do istnienia jest transcendentne w stosunku do wszystkich działań, jakie podejmuje człowiek lub natura, gdyż wszelkie działania istot ograniczonych wymagają czegoś istniejącego uprzednio jako podmiotu doznającego działania od czegoś drugiego jako działającego. Działania podejmowane przez stworzenie ograniczają się do aktualizowania czegoś istniejącego już w możności, a więc wszelkie rodzaje ruchu i zmiany, natomiast działanie stwórcze przewyższa działania ludzi. Podstawą poznawania jest świat stworzony i wszelkie procesy w nim zachodzące tak, że nie może człowiek rozumem zgłębić do końca, na czym owo działanie stwórcze polega³⁵. Sam więc akt stwórczy jest jeden i niepodzielny, natomiast od strony naszego poznania wydaje się wieloraki, złożony i trwający w czasie. Ostatecznie stwarzanie jako działanie wyłączone Bogu można podsumować stwierdzeniem: „Istnienie jako takie ma swą przyczynę w akcie stwórczym”³⁶.

Tomasz z Akwinu przytacza opinię Dionizego, że wszystko, co powstało, pochodzi od całego Bóstwa. Argumentuje to następująco: stwarzać znaczy tworzyć istnienie, czyli byt rzeczy, każda zaś przyczyna powoduje skutek adekwatny do swej przyczyny. Stwarzanie więc przysługuje Bogu stosownie do Jego istnienia, które jest Jego istotą, a które jest wspólne Trzem Osobom, co oznacza, że działanie stwórcze jest dziełem całej Trójcy. Osoby Boskie stosownie do swego sposobu pochodzenia mają przyczynowość wobec rzeczy. Bóg stworzył wszystko przez swoją myśl i wolę. Myśl tworzy wszystko przez słowo, które pocnie w swym łonie, zaś wola ukierunkowuje się na przedmiot swego chcenia przez miłość, słowem zaś Boga jest współistotny Mu Syn, zaś ich substancjalną miłością jest Duch Święty. Bóg Ojciec powołał więc wszystko do istnienia przez Syna i Ducha Świętego³⁷. Odnosząc się do Symbolu Nicejsko-Konstantynopolitańskiego, Tomasz pisze:

Ojcu przyswajamy potęgę, która najbardziej przejawia się w stwarzaniu; i dlatego przypisuje się Ojcu ‘być Stworzycielem’. Synowi przyswajamy mądrość, poprzez którą działa twórca kierujący się myślą; i dlatego mówi się o Synu: „przez Niego

³³ Por. tamże, II 19.

³⁴ Zob. Tomasz z Akwinu, *Summa Teologii*, kwestia 46, artykuł 3.

³⁵ Por. Tomasz z Akwinu, *Summa contra gentiles*, II 17.

³⁶ Tamże, II 21.

³⁷ Por. Tomasz z Akwinu, *Summa Teologii*, kwestia 45, artykuł 6.

wszystko się stało”. Wreszcie Duchowi Świętemu przyswajamy dobroć, do której należy zarządzanie prowadzące rzeczy do wyznaczonych im celów i ożywianie³⁸.

Każdy zaś skutek przedstawia w jakiś sposób swoją przyczynę. W stworzeniach rozumnych obdarzonych myślą i wolą znajduje się obraz Trójcy, natomiast we wszystkich stworzeniach znajduje się jakiś ślad Trójcy, gdyż we wszystkich rzeczach znajduje się coś, co trzeba odnieść do Osób Boskich jako ich przyczyny³⁹.

Nie tylko istnienie świata, ale jego układ, struktura oraz różnorodność rzeczy stworzonych są od Boga. Bóg stworzył wszystko, aby ujawnić swą dobroć i aby udzielić jej stworzeniu, a ponieważ jedno stworzenie nie jest w stanie wyczerpać dobroci Bożej, Bóg stworzył cały różnorodny wszechświat, aby najpełniej okazać swą dobroć⁴⁰. Stworzenia są różnorodne i mają swoją hierarchię, na której szczytcie stoją byty obdarzone intelektem. Skutek jest tym doskonalszy, im bardziej zbliża się do swej przyczyny, a skoro Bóg jest samą Mądrością, konieczne było, aby powstały stworzenia zdolne do poznania umysłowego i przez ten fakt posiadania rozumu i woli są najbardziej zbliżone do Boga. W celu pełniejszego objawienia swej doskonałości na poziomie objawienia naturalnego, a więc dla doskonałości świata, potrzebne było stworzenie substancji rozumnych, czyli duchów czystych i ludzi⁴¹. Bóg, uczyniwszy różnorodne stworzenia, jedne doskonalsze od drugich, obdarzył je autonomią swego działania, co oznacza, że jedne byty oddziałują na drugie. Zatem poza Pierwszą Przyczyną, którą jest Bóg, w świecie działają również przyczyny wtórne: zarówno działające według zasad natury, jak i według swego poznania i woli⁴². Uznanie zaś autonomii działania stworzeń przyczyniło się do pojawienia się wadliwego działania, które w rezultacie dało skutki niepełne, którym brakuje należytego dobra, a ten właśnie brak jest złem. Bóg nie jest w sposób bezpośredni przyczyną zła, jedynie pośrednio jako Ten, który swoim stworzeniom dał wolność, jednakże doskonałość Bożego zamysłu stworzenia przewyższa możliwe zło wynikające z wolnego działania stworzeń⁴³. Bóg kieruje światem i zachowuje go w istnieniu, jak pisze Tomasz: „Istnienie bowiem każdego stworzenia tak zależy od Boga, że nawet na moment nie może bytować samoistnie”⁴⁴, i dlatego jest konieczne,

³⁸ Tamże.

³⁹ Por. tamże, kwestia 45, artykuł 7.

⁴⁰ Zob. tamże, kwestia 47, artykuł 1.

⁴¹ Por. Tomasz z Akwinu, *Summa contra gentiles*, II 46.

⁴² Zob. Tomasz z Akwinu, *Summa Teologii*, kwestia 47, artykuł 3.

⁴³ Por. tamże, kwestia 49, artykuł 2.

⁴⁴ Tamże, kwestia 104, artykuł 1.

aby świat był podtrzymywany w istnieniu, jak stwierdza św. Augustyn. Tomasz przytacza ten jego pogląd: „Gdyby w którejś chwili moc Boga przestała rządzić stworzeniami, natychmiast znikłby ich kształt i cała przyroda obróciłaby się w nicość”⁴⁵. Akt stwórczy można więc nazwać również *creatio continua*, ponieważ działa paralelnie do czasu, gdyż jego skutkiem nie jest tylko powstanie, ale i trwanie świata.

Zakończenie

Reasumując, należy stwierdzić, że mimo różnic obaj Doktorzy Kościoła prezentują jednolity pogląd na temat stworzenia świata przez Boga: Bóg stworzył wszystko z niczego razem z czasem oraz ów akt stwórczy trwa cały czas, zachowując wszystko w istnieniu. Jednakże obaj również respektują tajemnicę owego aktu, nie próbując swym rozumem zgłębić, jak powstanie świata funkcjonowało ani ile czasu z perspektywy ludzkiej zajęło stworzenie świata Bogu. Również warto zauważyć, że myśl św. Augustyna miała ogromny wpływ na późniejszą twórczość Tomasza. Można śmiało stwierdzić, że Tomasz uzupełnił i rozwinął protologię Augustyna.

Słowa kluczowe: stworzenie, akt stwórczy, istnienie, Augustyn, Tomasz z Akwinu.

Bibliografia:

1. *Pismo Święte Nowego i Starego Testamentu*, Poznań 2002.
2. Augustyn, *Objaśnienie psalmów*, Warszawa 1986.
3. Augustyn, *O Państwie Bożym*, Warszawa 1977.
4. Augustyn, *Wyznania*, Kraków 2008.
5. Tomasz z Akwinu, *Summa contra gentiles*, Poznań 2003-2011.
6. Tomasz z Akwinu, *Summa Teologii*, Londyn 1962-1986.

⁴⁵ Tamże.